GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER^ III.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 9 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 5, 386	+ 0. 7	100	Połud: wsch. słaby	pogoda	mgła.
8.	12	„ 5 665	+ 9 0	88	„ „	pogoda z chmur:	
	8	„ 5. 612	+10. 8	84	„ „	„ „	
	9	„ 6. 685	+ 3. 8	100	„ „	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PETERSBURG 22 *Października.* — Pierwsze symptomata okropney zarazy CHOLERA MORBUS, które zaczęły już pokazywać się nawet w Moskwie, dotąd dzięki Bogu, niegrożą dalszem niebezpieczeństwem; albowiem dzielne środki natychmiast przedsięwzięto, o których pomyślnym skutku powątpiewać niemożna. — Lecz ile mieszkańcy tey starożytney stolicy zasmuceni zostali, zbliżeniem się tak straszliwey plagi na rodzay ludzki; tyle pociechy i nadziei wlało w strapione ich serca, następujące pismo CESARZA, do gubernatora moskiewskiego wydane; w odpowiedzi na rapport o powyższey zarazie: "Z bolem ser "ca odbieram tę smutną wiadomość! Donoś "mi WPan przez sztafety o postępie zarazy. "Od WPana rapportów zależy przyśpieszenie "mego wyjazdu. Przybywam dzielić z wami "niebezpieczeństwa i troski. Poddaymy się "wyrokom Naywyższego! Potwierdzam wszyst"kie środki dotąd przez WPana przedsięwzię"te. Podziękuy w imieniu moim wszystkim "tym, którzy się przyczyniają do ich wyko"nania. Polegam naymocniey na gorliwości "WPana. — W Petersburgu d. 6 Października "(podpisano) MIKOŁAY.„

Zaledwo miano czas w Moskwie przeczytać te czułe wyrazy OYCA LUDU, gdy Jego Cesarska Mość przybył sam niespodzianie d. 11 października o godzinie 10 przed połodniem! Oycowskie JEGO serce, popędziła tęsknota i obawa o dzieci swoje. Trudną jest do opisania radość z jaką Go lud przyjmował. Wyraz pociechy, wdzięczności i podziwu, malował się na wszystkich twarzach.— Ze łzami w oczach błogosławili wszyscy cnotliwego i wspaniałomyślnego Monarchę, który w tak zagrażającey chwili, przybył pocieszać swych poddanych.

Dla uzupełnienia przedsięwziętych już środków, ku spiesznemu przytłumieniu za-

razy w Moskwie, Jego Cesarska Mość uznał za rzecz potrzebną, ażeby pomieniona stolica od dnia 13 października na czas niejaki kordonem obwiedziona została, tak iżby nikt do miasta ani z miasta niebył puszczany, wyjąwszy tych, którzy przywozić będą żywność i inne potrzeby; dla takowych zaś, osobny rynek wyznaczonym zostanie.

Jego Cesarska Mość jest tego mniemania, że środek ten, który na czas pewien użyty, jedynym jest do przytłumienia zarazy; niepowinien zatrważać bardzo, dobrych mieszkańców Moskwy; zwłaszcza że wszystkie potrzeby dostarczone im będą. — Wszyscy majętnieysi mieszkańcy, przykładają się nay gorliwiey do zbawiennych zamiarów rządu. Szpitale po wszystkich częściach miasta są zakładane. Już dziesięć takowych otworzono. Uczniowie medycyny sami proszą, aby ich gdzie potrzeba używano dla dawania pomocy chorym.

Podług Pszczoły Północney taki był postęp tey zarazy w gubernii symbirskiey, która tam ustawać już zaczyna: W całey gubernii do dnia 2 października zachorowało 746, wyzdrowiało 317, umarło 320, pozostało chorych 109. W guberniach Tulskiey, Kaługskiey i Orelskiey niepokazała się wcale.

Arnheim 24 *Październik*. — Wiadomość o otwarciu narad w pałacu Busch (w Hadze) pomiędzy ministrami angielskim, francuzkim i pruskim względem spraw niderlandzkich, potwierdza się. — Wypadek ich zapewne jawniey w krótce będzie wiadomy.

Paryż 27 *Października*. — Spokoyność zdaje się bydź już nazawsze przywróconą. Przedayni obcey sprawie burzyciele posprzątani, przekonali tylko powszechność o swoich razem nikczemnych i bezsilnych zamachach. Rozgłoszona od niejakiego czasu przez dzienniki zmiana ministrów, a naymocniey już wczoray, gdzie wyraźnie powiedział *Posłaniec Izb*, że dzisieyszy Monitor pewnie w części swey urzędowey o tym doniesie; dotąd się niesprawdziła; mamy już właśnie pod ręką Monitora z dnia dzisieyszego, który nic podobnego niezawiera. Mimo wrzawy dzienników, wybory deputowanych naydoskonaley dowodzą, jaka harmonija pomiędzy rządem i tymi obywatelami pannje, ktorzy stanowią naród. Wszystkie kollegia wyborcze, tych samych deputowanych potwierdzają, którzy w ostatnich wypadkach uratowali Francyą; a tak żadna fakcya, pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem bydź mogąca, niepotrafi już zachwiać obecney pomyślności Francuzów.

Mówią tu, że rozmaite dwory europeyskie, wstawiły się za xięciem Polimakiem i jego towarzyszami. Tak tuteysi zagraniczni posłowie, jako też w Lendynie xiążę Wellington z Taylerandem, mieli już właśnie z tego powodu między sobą narady.

Do jakiego stopnia dochodzi bezsilna złość tych nędzników, którym się ich zamiary nieudały; naylepszym jest dowodem następująca fałszywa odezwa, już po przytłumionych rozruchach d. 18 i 19 b. m. na nie których narożnikach ulic porozlepiana: "Ludu!... " *Kommissya która ma zlecenie naprawiać* " *klęski dni lipcowych, zezwala na wynagrodzenie dla* Jego Excellencyi Arcybiskupowi Paryskiemu *w ilości* 200,000 *fr.!* " *Biedny człowiek! Chcą mu zapewne nagrodzić puginały i baryłki z prochem,* " *które w pałacu jego znaleziono i zabrano!..,,* Fałszem zaś jest aby kommissya, przyznawała jakie wynagrodzenia P. Quelin, (arcybiskupowi paryzkiemu;) jak nierówmie kłamstwem jest, iżby w tegoż pałacu znaleziono pginały i baryłki z prochem.

List prywatny z Bajony, potwierdza wkroczenie jenerała Miny do Hiszpanii. Kolumna jego składa się z batalionu wynoszącego 1000 ludzi, do którey prawie sami officerowie należą; a wszyscy mimo swych stopni są w mundurach prostych żołnierzy.— Batalion ten nazywa się świętym. — Jenerał Mina wydał zaraz po wkroczeniu swojém odezwę do całego narodu hiszpańskiego, w któréy wzywa go do otrząśnienia się z niemocy, zapowiada spieszne zwołanie kortezów, i przywrócenie konstytucyi, któraby prawa wszystkch hiszpanów i prerogatywy monarchy zabezpieczyła w równym stopniu; kończy zaś temi wyrazy: "Hasłem naszym niech będzie: *Za-"pomnienie przeszłości! — Jednosć, Wolność "i Porządek na przyszłe czasy.*„— Odezwa ta datowana jest z pola honoru, czyli punktu połączenia się wszystkich Hiszpanów d. 19 października.

W takimże samym duchu jest odezwa Valdeza, lecz wyłącznie do wóysk hiszpańskich już wydana, w którey mówi między innemi: "ZOŁNIERZE! *Gdy bezprzykładna zdrada w roku* 1823 *przymusiła nas do zrzeczenia się tak pięknego nazwiska* OBROŃCÓW OYCZYZNY, *byłem świadkiem waszey rozpaczy. Dziś nowa droga do chwały otwartą dla was zostaje. Waleczny jenerał* Torrios *miał ją od dwóch miesięcy już otworzyć, w porozumieniu z innemi naczelnikami patryotów; nadzwyczajne atoli okoliczności, wstrzymały jego zamiar aż dotąd; lecz przez to pomogły nam od tym dokładnieyszego uzupełnia organizacyi. Szanowni i zacni jenerałowie, patryoci i woyskowi wszelkiego stopnia, ktorzy nigdy honoru swego niesplamili, pospieszają ze wszystkich stron, dla złączenia się znami. Żołnierze! czeka was piękne imie* ZBAWCÓW OYCZYZNY.„ —

MADRYT 14 *Października*. — Onegdy przybył tu bardzo spiesznie goniec z Katalonii, wczorayzaś trzech: z Arragonii, Algesiras i Guipuzcoa. Dzisiay wysłał rząd gońca do Arragonii z rozkazami przyspieszenia postępu wóysk ku granicy. — Skutkiem ustawicznego przybywania i rozsełania gońców, puszczono tu zatrważającą pogłoskę o wylądowaniu powstańców pod Gibraltarem i wkroczeniu do Andaluzyi.— Słychać że już opanowali Tarifę. Nadto znany konstytucyonista xiądz Valdeorras wkroczył także z mocnym oddziałem do Hiszpanii; i gdzie się tylko pokaże wzywa lud do broni. — Partyzanci zaczynają się na różnych punktach pokazywać.— Słychać że król Ferdynand, skutkiem udzieloney sobie rady od xięcia Wellingtona, z całym swoim dworem przenieść się ma niezwłocznie do Sewilli.

UWIADOMIENIE.

Podpisany ma zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność wolnego miasta Krakowa, iż z biegu nieprzewidzianych okoliczności niemógł powrócić na dzień 1 października, aby otworzyć swoją pensyą, jako to: poprzednio był oznaymił, niemniey jednak dla tego: przyjmować będzie; począwszy od dnia dzisieyszego młodzież, która iego steraniom powierzoną będzie, czyli uczęszczać będzie na kursa nauk dawanych w liceach, lub zechcie się uczyć oddzielnie w domu podpisanego.

Ofiaruie się jeszcze dawać lekcye prywatne osobom, któreby żądały wydoskonalić się w francuzkim języku, równie i tym, które nieznaiąc wcale, pragną się go z iego pierwszemi zasadami obeznać.

Pragnąc ułatwić osobom życzącym, aby ich dzieci uczyły się francuzkiego języka, a dla któ-

rych pobieranie oddzielnych lekcyi byłoby nieco uciążliwym, przeto z małym kosztem podpisany postanawia klassę dla młodzieńców od lat 8 do 12; która pobierać będzie 16 lekcyi co miesiąc, to iest: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Cena miesięczna jest 10 złotych polskich, bez względu na lekcye, które mogą opuścić.

Nauka dawana mieć będzie za podstawę: zasady przez Akademią przejęte naylepsze gramatyki i zwyczay zaprowadzony w wyborowem towarzystwie.

Osoby chcące korzystać z tego urządzenia raczą uwiadomić podpisanego od dziś do d. 15 b. m. aby mógł oznaczyć dzień utworzenia klassy wskazać godziny lekcyi; mieszkam na wielkim placu pod L. 24.

W Krakowie dnia 4 Października 1830.

Bouzereau de Bellemain
Nauczyciel języka i Dyrektor pensyi.

DONIESIENIA.

W dniu 12 listopada 1830 r. o godzinie 10 ranney w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: komód, stołów, stolików, soffy, szafy na suknie, zwierciadeł, obrazów, landszaftów, etc. etc. Chęć licytować mających na czas i mieysce z gotowemi pieniądzmi zaprasza się.

W Krakowie d. 8 listopada 1830 r. *Teodor Jaworski K. S.*

W dniu 12 listopada r. b. o godzinie 9 ranney, w domu pod L. 253 na Piasku i Rybakach, odbędzie się licytacya, mebli zwyczaynych pokoiowych, tudzież wydzierżawienie jedno roczne dochodu tegoż domu i tamy, chęć licytowania maiący złoży vadium zł. 50, zaś w dniu 16 m. i r. b. o godzinie 9 ranney, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey, pod l. 446 odbędzie się licytacya kapeluszów kastorowych męzkich, berlaczy filcowych, mebli pokoiowych ruinych, oraz wydzierżawienie na lat trzy dochodu domu N. 446. Chęć licytowania mający złożą vadium zł. 100.

W Krakowie d. 3 listopada 1830 r, *Józef Słodkowski K. S.*

☞ *Futro bobrowe wielkie jest do sprzedania, dowiedzieć się można o cenie u P. Antoniego Niemińskiego krawca damskiego na ulicy Grodzkiey pod N. 36.*

Bractwo miłosierdzia ninieyszym obwieszczeniem uwiadomia powszechność, że czyniąc zadosyć ustawom i wszelkim ordynacyom ściągającym się do porządku w przedaży fantów in monte pietatis zastawionych, a w czasie w tychże ustawach i Ordynacyach wyznaczonym niewykupionych, postanowiło tego rodzaiu fanty podać na publiczną licytacyą, postarawszy się wprzody, aby każdy w szczególności fant przez osoby przysięgłe otaxowany był, a takowa taxa z podpisem taxującego w xięgę na to przygotowaną wpisana została; która to licytacya w domu miłosierdzia w sali do sekadzek brackich przeznaczoney, odbywać się będzie dnia 15 listopada 1830 r. o godzinie 9 z rana do 1 z południa. Fanty maiące bydź licytowane znayduią się takowe: w srebrze, złocie, kleynotach, sukniach mezkich i kobiecych, wieyskich, bieliznie, zegarkach i t. d. Ostrzegają się właściciele wymienionych fantow 1mo że ktoby sobie nieżyczył, aby jego fant na licytacyi przedany był, wolno mu go będzie wykupić, i to przez ten cały przeciąg czasu, ktory się od daty obwieszczenia teraźnieyszego, aż do dnia licytacyi wyznacza, sam tylko dzień licytacyi wyjąwszy: 2do że to wszystko co licytacya nad kwotę daną ex monte pio wyżey podniesie, wrócone właścicielom zostanie. Działo się w domu brackim na zwyczaynem posiedzeniu d. 1 października 1830 r.

Piekarski S. B.
Strzelbicki Sekr.